

Jolanta Łodzińska

Rodzina fundamentem rozwoju i wychowania człowieka

Studia nad Rodziną 16/1-2 (30-31), 109-131

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta ŁODZIŃSKA – IS WNHIS UKSW WARSZAWA

RODZINA FUNDAMENTEM ROZWOJU I WYCHOWANIA CZŁOWIEKA

Rodzina jest podstawową komórką społeczną stanowiącą niezbędny element właściwie wydolnego państwa. Społeczeństwo, aby było zdrowe, musi składać się z całej rzeszy prawidłowo funkcjonujących rodzin. Ludzie z reguły zawierają związki małżeńskie, by móc wychować własne dzieci. Te wszystkie pobudki razem wzięte kształtują osobowość dziecka w pewnym kierunku. Stosunki panujące w rodzinie, jako pierwotnej grupie socjalizującej dziecko, mają ogromny wpływ na kształtowanie przez nie relacji społecznych w późniejszym okresie. Wychowanie jest niezwykle istotne w procesie rozwoju cech osobowości u młodego człowieka. Wszyscy potrzebujemy miłości – jeśli czujemy się kochani, to automatycznie czujemy się też bezpieczni, akceptowani, szanowani, przynależni do kogoś. Chcemy rozwijać swoje pasje, zainteresowania. Jest nam dobrze z drugim człowiekiem, potrafimy wyzbyć się własnego egoizmu na rzecz dobra drugiej osoby. Nie budzi wątpliwości to, iż pierwszoplanową rolę dla prawidłowego zaspakajania potrzeb psychicznych dziecka odgrywa rodzina, więzi emocjonalne w niej panujące, atmosfera wychowawcza. Od tego będzie zależało, czy w przyszłości w życiu dorosłym jednostka taka będzie osobą dojrzałą, właściwie pełniącą różne role społeczne, potrafiącą zmierzyć się z wyzwaniem, właściwie nawiązującą relacje z innymi ludźmi. Rodzina ma zatem doniosłe zadanie do urzeczywistnienia. Aby wychować człowieka silnego, znającego swoją wartość, mającego swoje zdanie, należy w pełnym znaczeniu tego słowa realizować odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo.

„Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego”¹.

Wstęp

„Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie”². Zdecydowana większość ludzi przychodzi na świat w rodzinie i przechodzi w niej bez mała cały proces socjalizacji pierwotnej w różnych fazach życia³. Z tych właśnie względów człowiek jest ze swej natury istotą rodzinną – *homo familiens*⁴. Rodzina jest środowiskiem życia prawie każdego człowieka oraz instytucją ogólnoludzką spotykaną we wszystkich epokach i kulturach. W swym rozwoju historycznym ludzkość wytworzyła różnorodne formy życia małżeńsko-rodzinnego, które dają człowiekowi większe lub mniejsze poczucie miłości bezpieczeństwa, uznania, czy chociażby przynależności do innych. Jest także przeważnie tzw. grupą odniesienia, z którą jednostka świadomie i mocno identyfikuje się jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przejmuje kultywowane w niej poglądy, postawy, obyczaje, wzory zachowania i postępowania⁵. Można dodać, iż lepszej i korzystniejszej dla osobowego rozwoju formy życia indywidualnego i społecznego człowiek nie wymyślił⁶. Brak więzów rodzinnych powoduje, że często odczuwamy

¹ Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2207.

² Tamże.

³ Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002, s. 392. Zdaniem autora: „Socjalizacja to procesy za pośrednictwem, których jednostka staje się pełnowartościowym członkiem zbiorowości społecznych” – tamże; J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2001, s. 41.

⁴ Por. S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Toruń 2005, s. 5.

⁵ Z. Tyszka, *Rodzina*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 695.

⁶ Por. tamże.

osamotnienie⁷, odrzucenie, wyobcowanie, osierocenie czy chociażby degradację społeczno-ekonomiczną⁸. Zatem należy troszczyć się o rodzinę, wspierać ją w niełatwym procesie wychowawczym, stwarzać optymalne warunki do jej rozwoju i wreszcie stanowić prawo wychodzące naprzeciw oczekiwaniom rodziny.

Pojęcie „rodziny” w ujęciu wybranych dyscyplin

W świetle katolickiej nauki społecznej rodzina jest fundamentalną wartością człowieka. Można powiedzieć, że jest dla osoby kategorią aksjologiczną. Najogólniej należy przez to rozumieć, że stanowi właściwe środowisko życia i urzeczywistnienia się człowieka jako osoby. Zabezpiecza ona i gwarantuje naturalną przestrzeń rozwoju osoby i tworzy właściwe środowisko urzeczywistnienia własnej podmiotowości⁹. Rodzina zatem „to grupa bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi”¹⁰. „Czy jest coś bardziej naturalnego niż rodzina?” – zdają się pytać autorzy *Kompendium wiedzy socjologii*. A jednak rodzina to nie tylko zbiór związków biologicznych, ale i stosunków społecznych (relacje uczuciowe, wymiana niehandlowa). Relacje rodzinne mogą występować także przy braku więzi biologicznych, czego przykładem jest adopcja: dziecko pozostaje w relacjach rodzinnych z otaczającymi je osobami, mimo braku więzi biologicznej¹¹. Natomiast więzy rodzinne według A. Giddensa to związki ustanowione między jednostkami poprzez małżeństwo lub pokrewieństwo. Małżeństwo zaś to uznany i aprobowany społecznie związek seksualny dwojga dorosłych ludzi¹².

⁷ Por. J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1978, s. 43. Ludzie boją się osamotnienia i samotności, ale jednocześnie (m. in. z powodu piętrzących się trudności codziennego życia i uprzedmiotowienia stosunków międzyludzkich) przestrzeń społeczną więzi, która rozciąga się między ludźmi, staje się coraz trudniejsza do uzupełnienia. Wielu, zwłaszcza młodym ludziom, taki stan wydaje się trudny do zniesienia. Lęk przed samotnością każe wchodzić im w struktury patologiczne, szukać pocieszenia w tłumie, wrzawie stadionów, alkoholu i narkotykach. – Por. tamże.

⁸ Por. S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej*, dz. cyt., s. 5.

⁹ Por. H. Skorowski, *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa 1996, s. 51.

¹⁰ A. Giddens, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 194-195.

¹¹ Por. A. Bremond, J. Couet, A. Davie, *Kompendium wiedzy socjologii*, tłum. K. Małaga, Warszawa 2008, s. 87-88.

¹² Por. tamże.

W ujęciu pedagogów B. Milerskiego i B. Śliwerskiego rodzina to podstawowa i historyczno-socjologicznie najstarsza instytucja życia społecznego. Badania antropologiczne wskazują, iż system pokrewieństwa, którego emanacją jest również rodzina, stanowi pierwotną i zarazem podstawową formę organizacji społeczeństwa. Rodzina jest również prymarną instytucją wychowawczą. O jej roli, jako naturalnego środowiska wychowawczego, świadczy fakt, iż to ona, a nie przedszkole czy szkoła, mimo ich niepodważalnego znaczenia w wychowaniu, stanowi pierwsze źródło przekazu symbolicznego. W rodzinie dziecko uczy się wyrażania uczuć i myśli, a także odpowiednich reakcji i zachowań. W niej spotyka się też z wartościowaniem. Te bardzo proste informacje tworzą zrab wiedzy dziecka o cenionym w najbliższym mu otoczeniu i kręgu kulturowym systemie wartości. W rodzinie dziecko uczy się po raz pierwszy norm postępowania i jest wdrażane do funkcjonowania w czekających je rolach społecznych¹³.

To rodzice są pierwowzorem postępowania społecznego, są drogowskazem kierującym gdzie, kiedy i do kogo iść. Rodzina stanowi najbardziej powszechne środowisko życia człowieka. Od niej zaczyna się biografia człowieka i rodzina towarzyszy mu przez całe życie dorosłe. To ona wywiera istotny i znaczący wpływ na zachowania się jednostek, ich stosunek do innych osób, świata wartości, norm i wzorów postępowania. Życie rodzinne obejmuje bowiem długi okres – zaczyna się, zanim pojawią się inne środowiska w rozwoju człowieka, a członków rodziny łączą więzy krwi i więzy emocjonalne¹⁴.

Rodzina jest dla bardzo wielu ludzi azylem, małą ojczyzną dającą poczucie ciepła i bezpieczeństwa, wsparcia psychicznego oraz środowiskiem sprzyjającym dobremu samopoczuciu¹⁵. W ujęciu A. Kamińskiego „rodzina pozostaje dla ogromnej większości dzieci i dorosłych podstawowym zespołem wspólnoty życia. Jest to wspólnota głównie emocjonalna, w której podczas wszystkich lat życia nastąpiło wzajemne wyróżnianie poglądów i ocen tak wielkie, jak to tylko było możliwe. Dla wielu dom staje się emocjonalną ostoją bezpieczeń-

¹³ Por. Pedagogika. Leksykon PWN, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 192.

¹⁴ Por. J. Maciaszkowa, Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej, Warszawa 1991, s. 49.

¹⁵ Por. M. Ogryzko-Wiewiórska, Rodzina w oczach młodego człowieka, w: Rodzina współczesna, red. M. Ziemska, Warszawa 2001, s. 117.

stwa psychicznego¹⁶. Prawdopodobnie nie można wskazać żadnej innej grupy społecznej, która cieszyłaby się tak ogromnym zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, jakim cieszy się rodzina – uniwersalna instytucja społeczna. Jan Paweł II określił rodzinę jako „podstawowy i pierwotny przejaw wymiaru społecznego osoby, kolebkę życia i miłości, gdzie człowiek się rodzi i wzrasta”¹⁷.

Podsumowując, „rodzina w ujęciu pedagogicznym traktowana jest jako grupa mała i pierwotna, środowisko i system edukacyjny, instytucja socjalizacyjno-wychowawcza oraz wspólnota emocjonalno-kulturowa”¹⁸. To różnorodne ukazanie rodziny nie wyklucza się nawzajem, wręcz przeciwnie stanowi o jej komplementarności. Określenie *rodzina* otrzymuje więc różnorodne znaczenia w czasie i przestrzeni, zarówno pod względem relacji rodzicielskich, jak i miejsca rodziny w życiu społecznym¹⁹.

Perspektywy rozwoju rodziny w kontekście jej typologii

„Społeczeństwo globalne, a ściślej rzecz ujmując, któreś z jego stadiów rozwojowych (społeczeństwo preindustrialne, industrialne czy postindustrialne)²⁰, wraz z zawartymi w nim zhierarchizowanymi układami społecznymi, wpływa na rodzinę, odpowiednio modyfikując ją i jej subsystemy, a z kolei modyfikowana rodzina wywiera podlegające przekształceniom wpływy na społeczeństwo globalne, jego subkultury i procesy, a te interakcyjne oddziaływania intensyfikują się w okresach szybkich przeobrażeń społeczeństwa²¹. Rodzina jest więc istotnym elementem społecznych interakcji”²². Jej status, spistość i sposób funkcjonowania zaczęła zmieniać się w znacznym stopniu dopiero w społeczeń-

¹⁶ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1972, s. 82.

¹⁷ K. Wojtyła, *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 1999, s. 66.

¹⁸ *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 237-240.

¹⁹ Por. A. Bremond, J. Couet, A. Davie, *Kompendium wiedzy socjologii*, dz. cyt., s. 87.

²⁰ Por. J. Turowski, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 239. Według Turowskiego industrializacja jest procesem kompleksowym, obejmującym trzy rodzaje zmian od siebie uzależnionych tj. zmiany ekonomiczne, zmiany techniczne oraz zmiany wewnętrznej organizacji przedsiębiorstwa. Por. tamże, s. 240-241.

²¹ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 8-9.

²² Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002, s. 14.

stwach wielkomijskich, a w sposób dramatyczny – dopiero w kilku ostatnich dekadach²³. Pojęcie rodziny nie jest do końca zdefiniowane. Istnieją ku temu obiektywne przesłanki. Mimo daleko idącej globalizacji w obszarze form życia i zachowań ludzkich istnieją w świecie uwarunkowane kulturowo, wyznaniowo i prawnie różne modele rodzin. Z uwagi na tę różnorodność niejednakowo jest rozumiany zakres obejmujący pojęcie *rodziny*. Rozważany jest problem, czy i kiedy włączyć do niego dziadków, rodzeństwo i innych krewnych. Ma to bardzo duże znaczenie w rozróżnieniu zadań rodziny²⁴. Istnieje wiele typologii rodziny, np. ze względu na liczbę osób wchodzących w jej skład (mała, liczna), ze względu na źródło pochodzenia (chłopska, robotnicza czy inteligencka). Kryterium prestiżu i władzy określa się w następujący sposób:

- patriarchalna (dominującą pozycję posiada ojciec, cieszy się on najwyższym autorytetem, sprawuje władzę i kontrolę, kieruje całkowicie rodziną i reprezentuje ją na zewnątrz),
- matriarchalna (władzę sprawuje matka i posiada ona najwyższy autorytet),
- egalitarna (partnerska, demokratyczna; obowiązuje równość praw, decyzji i zakresów kompetencji męża i żony; rodziny te są charakterystyczne dla współczesnego społeczeństwa),
- pajdocentryczna (władzę sprawuje dziecko)²⁵.

Stosunki rodzinne są zawsze osadzone w kontekście szerszej grupy krewnych. Prawie we wszystkich społecznościach można odnaleźć strukturę nazwaną przez socjologów i antropologów rodziną nuklearną, składającą się z dwojga dorosłych ludzi tworzących wraz z dziećmi (własnymi lub adoptowanymi) wspólne gospodarstwo domowe. W większości społeczeństw tradycyjnych rodzina nuklearna jest częścią jakiejś większej struktury rodzinnej. Kiedy bliscy krewni, nie tylko małżonkowie z dziećmi, stanowią jedno gospodarstwo domowe albo cały czas pozostają ze sobą w bliskich stosunkach, mówimy o rodzinie poszerzonej. Może ona obejmować dziadków, braci z żonami, siostry z mężami, ciocie i wujków oraz ich dzieci²⁶.

²³ Por. T. Bielicki, *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, w: *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, red. E. Hałonia, Warszawa 1995, s. 9.

²⁴ Por. L. Kuźnicki, *Na otwarcie obrad*, w: *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, dz. cyt., s. 5.

²⁵ Por. A. Giddens, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 194.

²⁶ Por. tamże.

Rozwój cywilizacji, szczególnie w wieku XXI, zmienił wiele w tradycyjnych wzorcach formowania rodziny i kształtowania życia rodzinnego. Zmiany w stosunkach społecznych, niezależnie jak będziemy je waloryzować, podwyższały i tak zawsze wysokie znaczenie ochronne i promocyjne rodziny. We współczesnym świecie jakość życia każdego z rodziców, ale przede wszystkim ich dzieci, na którą składa się kondycja fizyczna, zdrowie psychiczne, perspektywa realizacji celów zawodowych i społecznych oraz długość życia, są bardzo silnie uwarunkowane dobrym stanem rodziny²⁷. Mówiąc językiem potocznym – szczęśliwa, pełna rodzina daje zwiększone szanse na owocne i szczęśliwe życie każdego z uczestników tej wspólnoty. Zarówno przystosowawczych, jak i obronnych funkcji rodziny, jak i charakteru współczesnych zagrożeń tej elementarnej jednostki społecznej nie sposób poznać i analizować bez uproszczonej projekcji historycznej. Zróżnicowanie ról w rodzinie pomiędzy mężczyzną, do którego należało zapewnienie środków do życia i obrona, oraz kobietą – opieka nad dziećmi i podtrzymywanie ogniska domowego, wytworzone zostało na wczesnych etapach historii człowieka²⁸. Relacja ta, a właściwie wcześniej wspomniany związek komplementarny, zmieniając tylko formy, przetrwał do XXI wieku²⁹. Należy podkreślić fakt, iż rozwój cywilizacyjny, rola mass mediów, praktycznie nieograniczony dostęp do Internetu, coraz szersze oddziaływanie różnych środowisk – często nieprzychylnych rodzinie, zaburzają naturalną harmonię funkcjonowania zdrowej rodziny. Ponadto nie sposób pominąć pozostałych czynników, które rozluźniają więzy rodzinne:

- podniesienie stopy życiowej ludności,
- postępująca indywidualizacja³⁰,
- rozrastanie się licznych instytucji przemysłowych i usługowych,
- podniesienie się wykształcenia i kultury ludności,
- podniesiona stopa życiowa rodzin oraz usprawnione funkcjonowanie gospodarstw domowych,
- środki przekazu informacji i kultury³¹,
- napięcia związane z przeciążeniem łączących role domowe z pozadomowymi,

²⁷ Por. T. Bielicki, *Struktura rodziny ludzkiej...*, dz. cyt., s. 9.

²⁸ Por. L. Kuźnicki, *Na otwarcie obrad*, dz. cyt., s. 6.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2000, s. 58-59.

³¹ Por. F. Adamski, *Prasa rodzinna – jej oblicze ideologiczne i aspekty moralno-wychowawcze*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 169.

- coraz częstsze rozwody³²,
- stres zawodowy³³,
- słabsze więzi sąsiedzkie.

Rodzina jako podstawowa jednostka organizacji życia społecznego będzie, co nietrudno przewidzieć, w przyszłości pod jeszcze większą, niż obecnie, presją czynników erozyjnych³⁴.

Niemal wszystkich interesuje odpowiedź na pytanie, w jaki sposób i przy użyciu jakich środków należy bronić rodziny? Czy jest to w ogóle możliwe? Odpowiedzi są różne. Można spotkać poglądy mówiące o jej zmierzchu, czy o kryzysie rodziny, ale można i należy szukać odpowiedzi, wskazując na konkretne przemiany, jakim ona podlega. Niewątpliwie należy szukać dróg wyjścia u źródeł.

Podstawowe funkcje rodziny

Każda znana nam społeczność ludzka, czy teraźniejsza, czy traktowana w ujęciu historycznym, znała instytucję rodziny. W jej obrębie konstytuują się bowiem dwie podstawowe funkcje: utrzymanie biologicznego trwania społeczeństwa poprzez zaspokajanie popędu płciowego ludzi (i związanego z nim instynktu macierzyńskiego i ojcowskiego) mającego na celu rodzenie, a następnie pielęgnację dzieci oraz przekazanie następnym pokoleniom bogatego dziedzictwa kulturowego społeczeństwa, w obrębie którego funkcjonuje rodzina.

Jest ona jednym z podstawowych i bardzo trwałych elementów organizacji społeczeństwa ludzkiego i tę funkcję pełni od wielu dziesiątków tysięcy lat. Zmiany w życiu społecznym, określane pojęciem modernizacji, wskazują na proces, który obejmuje nowe wydarzenia o charakterze strukturalnym, kulturowym i psychologicznym. Modernizacja niewątpliwie zmieniła tradycyjny porządek społeczny, ale trudno jednoznacznie ocenić, które zmiany – strukturalne czy kulturowo-psychologiczne – były pierwszoplanowe. Poważne zmiany

³² Por. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo a kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 15-16.

³³ Por. J. Łodzińska, *Stres w miejscu pracy, „Firma bez Barrier”* 2008, nr 6, s. 27, J. Łodzińska, *Stres zawodowy narastającym zjawiskiem społecznym, „Seminare. Poszukiwania naukowe”* 2010, t. 28, s. 127-128, P. Zimbardo, R. Johnson, V. McCann, *Człowiek i jego środowisko. Psychologia – kluczowe koncepcje*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 2010, s. 139-140.

³⁴ Por. L. Kuźnicki, *Na otwarcie obrad*, dz. cyt., s. 6.

strukturalne wiążą się z obecnymi kryteriami życia, wśród których pojawia się wzrost dobrobytu, specjalizacja zawodowa, czy też rozwój technologii i wiedzy w wielu dziedzinach życia. Kulturowa i psychologiczna modernizacja wskazuje, że sposób, w jaki myślimy i przeżywamy nasze życie jest inny, niż we wcześniejszych okresach.

Do najważniejszych spośród zachodzących zmian należy indywidualizacja, racjonalizacja, gwałtowny przepływ informacji oraz znaczny konsumpcjonizm³⁵. Jak zaznacza Jan Paweł II: „rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw”³⁶. Zadania rodziny nie są dziełem przypadku. Zamysłem samego Stwórcy był jasno określony podział co do ról kobiety i mężczyzny³⁷. Współczesna rodzina mimo wielu przeciwności nie może zapomnieć, jakie funkcje są jej przydzielone. To ona będąc kolebką, zaczynem człowieczeństwa ma do spełnienia tak ważną misję – wychować człowieka³⁸. A to jest dla niej ogromnym zobowiązaniem wobec Boga i wobec niej samej. Określone zadania podzielone wśród poszczególnych jej członków są niejako kluczem do zdrowego funkcjonowania i wypełniania powinności rodzicielskich.

Funkcje rodziny to wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych³⁹.

³⁵ Por. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian*, dz. cyt., s. 21.

³⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris consortio*, n. 1; Por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1987, s. 373.

³⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2203. „Stwarzając mężczyznę i kobietę, Bóg ustanowił ludzką rodzinę i nadał jej podstawową strukturę. Jej członkami są osoby równe w godności. Dla dobra wspólnego swoich członków i społeczności zakłada różne formy odpowiedzialności, praw i obowiązków” – Tamże.

³⁸ Por. J. Siemionow, *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Warszawa 2011, s. 85. Według autorki „rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym w życiu dziecka”.

³⁹ Z. Tyszka, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 697.

Wyróżniamy następujące funkcje rodziny, podzielone na cztery kategorie⁴⁰:

I. Funkcje biopsychiczne:

- Prokreacyjna – zaspokajanie rodzicielskich, emocjonalnych potrzeb współmałżonków (potrzeb ojcostwa i macierzyństwa), jak i reprodukcyjnych potrzeb społeczeństwa⁴¹.
- Seksualna – małżeństwo jako społecznie akceptowana forma współżycia płciowego. W społeczeństwach ludzkich istnieje system zakazów i nakazów regulujący zaspokajanie potrzeb seksualnych.

II. Funkcje ekonomiczne:

- Materialna – zaspokojenie materialnych potrzeb członków rodziny. Pośrednio także zaspokojenie niektórych materialnych potrzeb społeczeństwa.
- Opiekunczo-zabezpieczająca – materialne i fizyczne zabezpieczenie członków małej (dwupokoleniowej) lub dużej rodziny, pozbawionych całkowicie lub częściowo środków do życia albo fizycznie niesprawnych, wymagających opieki.

III. Funkcje społeczne:

- Klasowa – pochodzenie z danej rodziny wstępnie określa pozycję społeczną członków w strukturze społeczeństwa. Zwykle przynależność klasowa męża wyznacza przynależność klasową żony i dzieci, zwłaszcza, jeśli żona nie pracuje zawodowo, ani też nie posiada większej własności prywatnej.
- Legalizacyjno-kontrolna – sankcjonowanie zachowań i działań uznanych za niewłaściwe poza rodziną, nadzorowanie postępowania członka rodziny przez pozostałych członków w celu zapobiegania ewentualnym odstępstwom od norm i wzorów przyjętych w rodzinie za obowiązujące. W grę wchodzi tu wzajemna kontrola współmałżonków, kontrola rodziców w sto-

⁴⁰ Por. M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 236.

⁴¹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2201. „Małżeństwo i rodzina są ukierunkowane na dobro małżonków oraz prokreację i wychowanie dzieci. Miłość małżonków i przekazywanie życia dzieciom ustanawiają między członkami tej samej rodziny związki osobowe i podstawowy zakres odpowiedzialności”. – Tamże. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Città del Vaticano 1980, s. 81.; Por. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, n. 1. „Bardzo doniosły obowiązek przekazywania życia ludzkiego, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy, napęłnia ich zawsze wielką radością, z którą jednak idą niekiedy w parze niemałe trudności i kłopoty”. – Tamże.

sunku do dzieci oraz wzajemna kontrola w ramach rodziny dużej. System kontroli kształtuje się odmiennie w poszczególnych kulturach i epokach⁴².

IV. Funkcje socjopsychologiczne:

- Socjalizacyjna (pierwotna) – wprowadzenie dziecka w świat kultury danego społeczeństwa, przygotowanie do samodzielnego pełnienia ról społecznych oraz interakcja osobowości małżonków. Proces socjalizacyjny młodego człowieka przebiega na dwa różne sposoby. Z jednej strony ma on charakter działań celowych, podejmowanych przez rodziców, z drugiej zaś jest on wynikiem specyficznej atmosfery, panującej w domu rodzinnym. Na tę odrębną atmosferę składają się następujące czynniki: tradycja, przywiązanie do religii lub jego brak, więzi emocjonalne łączące rodziców z dziećmi oraz siebie wzajemnie, status społeczny rodziny, sposób rozwiązywania konfliktów, bliskie otoczenie rodziny⁴³.
- Kulturalna – zapoznanie młodego pokolenia z dziejami kultury danego społeczeństwa oraz jej trwałymi pomnikami, wpojenie norm i skali wartości, przekazywanie dziedzictwa kulturowego, dbałość o przeżycia estetyczne rodziny, nauczanie młodzieży korzystania z treści kulturowych i omawianie ich w gronie rodziny (np. wspólne oglądanie i komentowanie programu telewizyjnego, dyskusja nad przeczytaną książką).
- Rekreacyjna – dom rodzinny jako miejsce wypoczynku, dbałość wszystkich członków o dobrą atmosferę w rodzinie i o nawiązywanie kontaktów towarzyskich przez osoby wchodzące w jej skład. Niemniej potrzeby rekreacyjno-towarzyskie mogą być i są zwykle zaspokajane również w kręgu krewnych, zwłaszcza bliższych, zarówno mieszkających pod jednym dachem, jak i w gronie krewnych rozproszonych przestrzennie (nie na tyle jednak, aby to utrudniało kontakty osobiste). Dom rodzinny jest poza tym miejscem wypoczynku po pracy jednostki, dlatego spełnia również istotną rolę, którą socjologowie nazywali *funkcją psychohigieniczną*. W domu występuje rozładowanie napięć psychicznych powstałych w życiu pozarodzinnym, co ma bardzo istotne znaczenie dla utrzymania równowagi psychicznej człowieka.
- Emocjonalno-ekspresyjna – dotyczy najistotniejszych emocjonalnych potrzeb członków rodziny oraz potrzeby wyrażania swej osobowości. Potrzeba towarzyska wyraża się w chęci posiadania niezbyt szerokiego kręgu za-

⁴² Por. Z. Tyszka, Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną, Bydgoszcz 1987, s. 47-49.

⁴³ Por. P. Sztompka, Socjologia..., dz. cyt., s. 392-393.

przyjaźnionych osób (czy rodzin), znajomych i życzliwych, stwarzających klimat urozmaicenia w trakcie kontaktów z nimi, chcących nas zrozumieć i szukających zrozumienia dla swoich spraw i poglądów.

- Religijna – obejmuje wychowanie potomstwa w duchu religijnym i egzekwowanie religijnych powinności, kultywowanie w domu norm, zasad i wartości religijnych⁴⁴.

Rodzina zatem stanowi podmiot wychowania, element środowiska i podstawowego systemu nauczania. Jest to zbiorowość, w którą człowiek wchodzi od chwili narodzin i w której trwa aż do śmierci, choć oczywiście z chwilą zawarcia związku małżeńskiego zakłada swoją własną rodzinę. Rodzina jest podstawową komórką społeczną, stanowiącą niezbędny element właściwego funkcjonowania społeczeństwa. Jest głównym fundamentem, na którym młody człowiek buduje swoje przekonania, poznaje świat wartości przez pryzmat własnej rodziny. Jakże dużo mądrości i nieustannej pracy wymaga trudny proces wychowawczy⁴⁵. Rodzina odzwierciedla w swej strukturze i funkcjonowaniu przeobrażenia ogólnospołeczne, z biegiem czasu dostosowując się do nich⁴⁶. Funkcje pełnione przez rodzinę są również ważne dla innych grup społecznych i to tłumaczy, dlaczego rodzina otoczona jest przez wiele instytucji, które usiłują wnikać w tok jej życia wewnętrznego. Role członków rodziny określone są bowiem nie tylko przez wzajemne relacje uczuciowe, lecz także przez zbiorowości szersze: państwo, Kościół, społeczność lokalną oraz różne instytucje opiekuńcze i wychowawcze⁴⁷.

Kształtowanie postaw poprzez realizację potrzeb psychospołecznych

Według naturalnego porządku kobieta i mężczyzna dają życie dziecku i stają się matką i ojcem. Doświadczają wspaniałej radości, szczęścia, ale także wielu trosk i rozterek. Stają przed nimi nowe wyzwania, gdyż wychować młodego człowieka to niełatwe zadanie. Ponadto muszą radzić sobie z zagrożeniami będącymi wynikiem przyspieszonego postępu technicznego oraz często źle rozumianej i interpretowanej wolności w wielu płaszczyznach życia.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2222: „Rodzice mają pierwszorzędne i niezbywalne prawo oraz obowiązek wychowania”.

⁴⁶ Por. A. Solak, Problematyka pracy i bezrobocia w kontekście funkcjonowania rodziny, Warszawa 2010, s. 19.

⁴⁷ Por. H. Skórzyńska, Opieka medyczna nad rodziną w zdrowiu i chorobie, w: *Zdrowie publiczne*, red. T. B. Kulik, M. Latański, Lublin 2002, s. 198-199.

Bycie rodzicem w XXI wieku jest z pewnością znacznie trudniejsze niż kiedykolwiek wcześniej⁴⁸. To właśnie rodziców obarcza się odpowiedzialnością za społeczne zachowania dzieci, otyłość, ciężę nastolatków, wagary, wszelkie uzależnienia czy kłopoty z nauką. Jednocześnie nie daje się im dostatecznego wsparcia. Niekorzystne jest także to, że rodzicom udziela się wielu sprzecznych porad na temat wychowania⁴⁹. Także proponowana polityka prorodzinna nie napawa optymizmem, nie daje poczucia stabilności oraz bezpieczeństwa. Zatem pytanie o rolę i zadania państwa demokratycznego, z lansowaną polityką państwa opiekuńczego w dobie globalizacji, staje się nietrywialnie. Problemy materialne rodziny, wzrost bezrobocia powoduje często wykluczenie społeczne, co niekorzystnie wpływa na możliwości kształtowania zdrowego modelu rodziny⁵⁰. Stan taki powoduje frustrację, często poczucie bezsilności, co niewątpliwie utrudnia realizację zadań. Prawidłowe funkcjonowanie rodziny stanowi jeden z najistotniejszych problemów polityki społecznej wspierającej istotę państwa demokratycznego⁵¹.

Kontynuując nasze rozważania, należy oczywiście wskazać, jakie powinności są kluczowe w procesie wychowawczym i które mogą zaważyć na przyszłym życiu młodego człowieka. Kwestią istotną jest realizacja potrzeb zarówno biologicznych, jak i psychicznych wobec swojego potomstwa. Z uwagi na to, iż człowiek stanowi jedność psychofizyczną, czyli jego psychika i organizm są ze sobą ściśle powiązane, opisując mechanizmy powstawania i zaspokajania potrzeb psychicznych, nie sposób pominąć potrzeb natury biologicznej. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb fizjologicznych może utrudniać wytworzenie się i prawidłowy rozwój potrzeb psychicznych⁵². Hierarchiczny porządek w funkcjonowaniu potrzeb sprawia, że warunkiem zaspokojenia potrzeb stojących wyżej w hierarchii jest przynajmniej częściowe zaspokojenie

⁴⁸ Por. G. Weil, D. Marden, *Wychowaj szczęśliwe dziecko. Praktyczne rady dla rodziców*, tłum. J. Środa, Warszawa 2012, s. 25.; W. Rodziewicz, *Opowieści bliskie i dalekie*, Pelplin 2003, s. 25-26.

⁴⁹ Por. tamże.

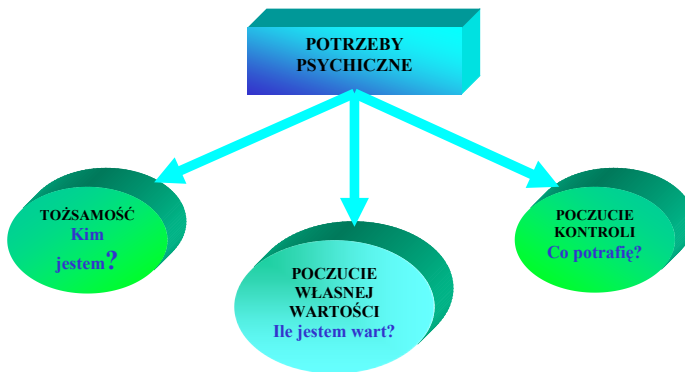
⁵⁰ Por. J. Nowak, *Potencjalne i realne ograniczenia procesu wykluczania społecznego*, w: *Meandry wykluczenia społecznego*, red. J. Nowak, Łomianki 2008, s. 10-11. Autorka spośród trzech różnych wymiarów wykluczania społecznego, jako pierwsze wskazuje: wykluczenie z rynku pracy i utrata społecznych więzi, czy to rodzinnych czy przyjacielskich, czy w stosunku do instytucji społecznych. – Por. tamże.

⁵¹ Por. tamże, s. 9.

⁵² Por. E. Hameniuk, *Psychologia*, w: *Filozofia i teorie pielęgniarstwa*, red. J. Górajek-Jóźwik, Lublin 2007, s. 114-115.

potrzeb niższych (biologicznych)⁵³. Potrzeba jest wyrazem związku człowieka ze światem i jego zależności od świata. Życie, zdrowie, rozwój, samopoczucie, zachowanie się w taki, a nie inny sposób świadczy o tym, że człowiek odczuwa brak czegoś, co znajduje się poza nim⁵⁴. W relacji do braku zaspokojenia potrzeb psychospołecznych, może stracić nawet własną tożsamość, poczucie wartości czy godności, może stracić wiarę we własne „ja” (Rys. 1).

Rys. 1. Znaczenie zaspokojenia potrzeb w życiu człowieka



Źródło: Opracowanie własne

⁵³ Por. tamże, s. 118. A. Maslow stworzył piramidę hierarchii potrzeb, gdzie warunkiem realizacji potrzeb psychospołecznych jest zaspokojenie w pierwszej kolejności potrzeb fizjologicznych, czyli podstawowych, danych człowiekowi z natury.

⁵⁴ Por. tamże, s. 114. Potrzeby ludzkie możemy podzielić na:

- potrzeby podstawowe (naturalne) – to potrzeby biologiczne, których zaspokojenie warunkuje egzystencję człowieka (np. jedzenie, ubranie),
- potrzeby wyższego rzędu (kulturalne) – ich zaspokojenie wpływa na rozwój intelektualny człowieka,
- potrzeby bieżące – ich zaspokojenie związane jest z bieżącą działalnością człowieka,
- potrzeby przyszłe – ich zaspokojenie zależy od właściwie zaplanowanej działalności człowieka.

Źródłem potrzeb są fizyczne i duchowe wymagania ludzkiego organizmu, wynikają one także z uczestnictwa człowieka w życiu gospodarczym i społecznym⁵⁵. Potrzeby zatem mogą wynikać z różnorodnych przyczyn:

- fizycznych wymogów organizmu ludzkiego (np. potrzeba oddychania, jedzenia, spania, czynności fizjologicznych),
- warunków przyrodniczych (np. potrzeba ochrony przed zimmem czy wilgocią, konieczność zmiany miejsca w przestrzeni),
- warunków życia społecznego (np. potrzeba ochrony mienia czy życia, naśladownictwa),
- psychiki człowieka (np. potrzeba miłości, bezpieczeństwa, uznania, akceptacji, przynależności, kontaktów itp.).

Potrzeba jest właściwością organizmów żywych, nazwana przez jednych zdolnością do samorealizacji, przez innych zaś homeostazą. Charakterystyczną cechą organizmów żywych jest zdolność do utrzymania stałości środowiska wewnętrznego mimo zmian zachodzących w jego zewnętrznym środowisku, np. zagrożenia. Pod wpływem czynników wytrącających organizm ze stanu równowagi powstają wewnętrzne napięcia, kierujące daną osobę do tego wszystkiego, co pozwala przywrócić zachwianą równowagę⁵⁶. Istotą wychowania młodego człowieka jest stworzenie mu optymalnych warunków poprzez realizację jego wszechstronnych potrzeb, począwszy od biologicznych, a skończywszy na psychospołecznych⁵⁷.

Śród wielu potrzeb na plan pierwszy wysuwa się potrzeba bezpieczeństwa. Konieczność poczucia bezpieczeństwa należy do najważniejszych, najbardziej podstawowych potrzeb psychicznych. Niezaspokojenie tej potrzeby powoduje nie tylko doraźne przeżycia lękowe, prowadzić może do trwałych zaburzeń w funkcjonowaniu układu nerwowego, co skutkować będzie zaburzeniami w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym, a niekiedy może też rzutować na sferę poznawczą człowieka. U podstawy wielu nerwic leży lęk, a genezy nastawień lękowych należy szukać we wczesnym dzieciństwie, w niewłaściwym zaspakajaniu potrzeby bezpieczeństwa przez rodziców i opiekunów⁵⁸. Niewłaściwie funkcjonująca rodzina, w której dochodzi do sytuacji

⁵⁵ Por. Z. Kawczyńska-Butrym, *Rodzina. Koncepcje i przemiany rodziny*, w: *Wybrane elementy socjologii*, Lublin 2003, s. 73.

⁵⁶ Por. tamże.

⁵⁷ Por. A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, s. 21.

⁵⁸ Por. M. Rzeszewski, *Domu, rodzinny domu nasz*, Poznań–Warszawa 1983, s. 148-149.

agresji i przemocy, bądź rozvodu rodziców, a także system rodzinny, w którym rodzice przedstawiają odmienne strategie wychowawcze, stawiają odrębne, czasem wzajemnie wykluczające się wymagania, są bodźcami silnie frustrującymi potrzeby bezpieczeństwa dziecka.

Jeżeli potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa są wystarczająco zaspokojone, wówczas pojawiają się potrzeby miłości i przynależności⁵⁹. Skłaniają one człowieka do nawiązywania bliskich i serdecznych kontaktów z ludźmi oraz do poszukiwania swego miejsca i pozycji w rodzinie, wśród rówieśników, w innych grupach czy organizacjach. Miłość, zdaniem Masłowa, to nie seks, ale przede wszystkim szacunek, przyjaźń, serdeczność i szczerłość. Zaspokojenie tych potrzeb natrafia we współczesnym świecie na przeszkody, gdyż są one zwyczajowo obwarowane wieloma normami i nakazami. Niezaspokojenie tych potrzeb wyraża się w poczuciu osamotnienia, obcości i alienacji⁶⁰.

Potrzeba miłości szczególnie zaznacza się pomiędzy dzieckiem a matką. Jest to proces naturalny z uwagi na fakt, że matka jest najbliższym swego potomka. To ona troszczy się o niego, pielęgnuje, czuwa. Nie można oczywiście w tym momencie umniejszać ważnej roli ojca. Jednak on ze swej natury zdobywa pożywienie, pracuje, kiedy kobieta pełni rolę opiekunczą w pierwszych miesiącach życia. Więź łącząca dziecko i rodziców wytwarza się przez długi okres czasu. To właśnie dlatego człowiek jest tak bezbronny i uzależniony od rodziców, żeby wypracować głęboką więź bliskości⁶¹.

Dziecko przychodzi na świat bez żadnej o nim wiedzy, tylko z mglistymi wrażeniami, odczuciami i potrzebami. Jest samo w środowisku obcym i nieprzytulnym w porównaniu z bezpiecznym łonem matki. Jest mu zimno i niewygodnie, a światło i hałas atakują gwałtownie jego zmysły przyzwyczajone do łagodnych bodźców. Zaraz jednak spotyka drugą osobę, która troszczy się o wszystkie jego potrzeby: matkę. Początkowo jednak nie odróżnia jej od samego siebie, ale jeśli osoba zajmująca się nim jest stale ta sama, wkrótce zaczyna ją rozpoznawać i wyróżniać z otoczenia. Nic w tym dziwnego – szybkość oddechu, bicie serca jego matki są bodźcami do których od dawna było przyzwyczajone. Nabiera przekonania, że nie jest samo na świecie, że jest ktoś drugi, kto je karmi, tuli, myje, nosi i śpiewa, czyli je kocha. W ten sposób pierwsze zetknięcie z drugim człowiekiem daje mu poczucie bezpieczeństwa

⁵⁹ Por. E. Hameniuk, *Psychologia*, dz. cyt., s. 118.

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ Por. G. Klimowicz, *Przeciwko bezradnej samotności*, Warszawa 1988, s. 54-55.

i miłości. Dziecko poznaje człowieka od razu jako człowieka kochającego⁶². Miłość matki pobudza pierwsze życzliwe uczucia wyrażone uśmiechem, gestem, w dalszym etapie rozwojem słowem. Chce, by matka bawiła się z nim, często nie rozumie jej potrzeb, jeszcze chce wszystkiego dla siebie. Obecność kochającej matki i jej bezwarunkowa miłość jest przesłanką do wszystkich następnych.

Równolegle poznaje kolejną osobę – ojca. To spotkanie nie jest tylko poszerzeniem ilościowym znanych ludzi, jest przede wszystkim zmianą jakościową⁶³. Dziecko wchodzi w pierwszą grupę społeczną – jeszcze małą, ale już dość skomplikowaną, bo występuje w niej wiele relacji. Dzięki ojcu dziecko wchodzi w całą sferę nowych spraw: świat to nie tylko już ono i tylko jedna zwrócona do niego osoba, ale to grupa osób będących we wzajemnych płaszczyznach. W ten właśnie sposób człowiek zaczyna uczyć się miłości, zwracać życzliwie do innych, dostrzegać ich potrzeby. Klimat, w jakim przebywa dziecko, ma ogromne znaczenie dla jego przyszłego rozwoju. Atmosfera rodzinna oraz zachowania opiekunów wobec siebie i dzieci stają się automatycznie wzorem postępowania w późniejszym okresie życia⁶⁴. Jeśli dziecko otrzyma od rodziców miłość, akceptację, poszanowanie, wzmocni to jego poczucie bezpieczeństwa, a co za tym idzie, także poczucie jego wartości. Dla właściwego tworzenia się świata uczuć u dziecka ważny jest stosunek rodziców do pozostałych dzieci. Nie powinno porównywać ich umiejętności, zdolności jednego dziecka względem drugiego⁶⁵.

Jak już wielokrotnie było wskazywane, pierwszą grupą społeczną, do której dziecko przynależy, jest rodzina. To ona w najpełniejszy sposób zaspakaja potrzebę bezpieczeństwa, bliższego kontaktu emocjonalnego, a także wiele innych potrzeb. Pozycję dziecka w rodzinie charakteryzuje zależność od dorosłych. Pozycja zależności, podporządkowania odpowiada potrzebom małego dziecka. Sprawia, że dorośli pomagają, obsługują, czasem wyręczają, ponieważ dziecko nie jest zdolne do prowadzenia siebie samodzielnie. Potrzeba podporządkowania jest jednak zgodna z potrzebami dziecka do pewnych

⁶² Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1990, s. 80.

⁶³ Por. tamże, s. 115.

⁶⁴ Por. A. Linek, *Rodzina jako środowisko rozwoju ekspresji emocjonalnej u dzieci*, w: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przemian*, red. A. Wołk, Warszawa 2005, s. 230.

⁶⁵ Por. A. Szymanowska, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, w: *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Warszawa 2000, s. 58-60.

granic, które wyznacza przede wszystkim wiek dziecka. Im dziecko starsze, im bardziej samodzielne i bardziej dojrzałe, tym bardziej pragnie być niezależne, tym trudniej się podporządkowuje. Jeśli rodzice uwzględniają tę jego potrzebę, czuje się ono w rodzinie dobrze, jego więź z rodziną, poczucie przynależności do niej nie są zagrożone. Zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa, miłości i przynależności stwarza możliwość do pojawienia się potrzeby godności i własnej wartości⁶⁶. Potrzeby te można podzielić na dwie grupy. Pierwsza obejmuje potrzeby siły, osiągnięć, kompetencji, akceptacji i zaufania do siebie oraz niezależności i swobody. Druga zawiera potrzeby reputacji, prestiżu i szacunku ze strony innych, uznania i ważności. Człowiek potrzebuje więc trwałego, dobrze ugruntowanego szacunku dla siebie oraz pozytywnej, wysokiej oceny własnej osoby⁶⁷. Bardzo ważne jest uznanie ze strony innych. Zaspokojenie tych potrzeb daje wiarę we własne siły, poczucie, że jest się osobą ważną, potrzebną i pożyteczną. Powoduje, że życie ma zawsze sens, nawet wtedy, gdy człowiekowi jest ciężko. Niezaspokojenie daje poczucie słabości, niższości, bezradności⁶⁸. Prowadzić może do zachowań neurotycznych oraz zaburzeń emocjonalnych.

Z wymienionymi potrzebami łączy się także potrzeba szacunku i uznania. I podobnie jak w wypadku potrzeb wcześniejszych, podstawy szacunku do samego siebie powstają już w dzieciństwie, w relacjach z najważniejszymi osobami – z rodzicami lub opiekunami. Jeśli dziecko było poniżane, traktowane przedmiotowo, krytykowane, to czuje się podobnie nawet jako dorosły. Takiej osobie trudno jest szanować siebie, a więc i żywić szacunek do innych⁶⁹. Gdy wszystkie wymienione potrzeby zostaną zaspokojone, można oczekiwać pojawienia się potrzeby samoaktualizacji⁷⁰. Polega ona na odkrywaniu własnych uzdolnień, predyspozycji. Samoaktualizacja pozwala na rozwój oraz samodoskonalenie. Często towarzyszy jej także potrzeba poznawcza oraz estetyczna, które są zazwyczaj narzędziami w zaspokajaniu wcześniej wymienionych potrzeb.

⁶⁶ Por. E. Hameniuk, *Psychologia*, dz. cyt., s. 118.

⁶⁷ Por. H. Skórzyńska, *Opieka medyczna nad rodziną w zdrowiu i chorobie*, dz. cyt., s. 196.

⁶⁸ Por. E. Hameniuk, *Psychologia*, dz. cyt., s. 119.

⁶⁹ Por. A. Wróbel, *Asertywność na co dzień. Czyli jak żyć w zgodzie ze sobą i innymi*, Warszawa 2011, s. 21.

⁷⁰ Por. tamże.

Zakończenie

Reasumując, należy stwierdzić, iż wszyscy potrzebujemy miłości – jeśli czujemy się kochani, to automatycznie czujemy się też bezpieczni, akceptowani, szanowani, przynależni do kogoś. Chcemy rozwijać swoje pasje, zainteresowania. Jest nam dobrze z drugim człowiekiem, potrafimy wyzbyć się własnego egoizmu na rzecz dobra drugiej osoby⁷¹. Nie budzi wątpliwości to, iż pierwszoplanową rolę dla prawidłowego zaspakajania potrzeb psychicznych dziecka odgrywa rodzina, więzi emocjonalne w niej panujące, atmosfera wychowawcza. Od tego będzie zależało, czy w przyszłości w życiu dorosłym jednostka taka będzie osobą dojrzałą, właściwie pełniącą różne role społeczne, potrafiącą zmierzyć się z wyzwaniami, właściwie nawiązującą relacje z innymi ludźmi. Rodzina ma zatem ogromne zadanie do spełnienia. Aby wychować człowieka silnego, znającego swoją wartość, mającego swoje zdanie, należy w pełnym znaczeniu tego słowa realizować odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo⁷². Najważniejsze jednak znaczenie dla przyszłości rodziny, jej roli we wzbogaceniu życia jednostki i rozszerzeniu jej szans życiowych będzie miała nowoczesna edukacja promująca sprawnie funkcjonującą rodzinę. Jest to postulat uniwersalny, który winien mieć pierwszeństwo w każdym demokratycznym, cywilizowanym kraju⁷³. Warto na zakończenie zaakcentować raz jeszcze, iż moc rodziny tkwi we wzajemnej miłości i oddaniu się sobie małżonków gotowych przyjąć dar rodzicielstwa, a równocześnie otwartych na inne wspólnoty ludzkie, gdyż „autentyczna miłość nie prowadzi rodziny do zamknięcia się w samej sobie, ale otwiera ją na całą społeczność, ponieważ mała rodzina domowa i wielka rodzina ludzka nie są sobie przeciwstawne, lecz pozostają w bliskim i sięgającym początków związku z sobą. U podstaw tego zagadnienia tkwi tajemnica Boga, którą właśnie rodzina przypomina w szczególny sposób”⁷⁴.

⁷¹ Por. tamże, s. 23. Osoba pozbawiona miłości koncentruje się na sobie i kocha głównie siebie, nie wykazuje empatii w stosunku do innych. – Por. tamże.

⁷² Por. L. Kuźnicki, Na otwarcie obrad, dz. cyt., s. 7.

⁷³ Por. tamże.

⁷⁴ <http://www.pmk-sa.com/ala/AP7.pdf> z dnia 07.12.2012. Jan Paweł II Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła. Msza św. z okazji Jubileuszu Rodzin 15.10.2000.

Bibliografia

1. Adamski F., *Prasa rodzinna – jej oblicze ideologiczne i aspekty moralno-wychowawcze*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1984.
2. Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, PWN, Warszawa 2007.
3. Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
4. Bielicki T., *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, w: *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, red. E. Hałonia, PAN, Warszawa 1995.
5. Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1990.
6. Bremond A., Couet J., Davie A., *Kompendium wiedzy socjologii*, tłum. K. Malaga, PWN, Warszawa 2008.
7. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007.
8. Giddens A., *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007.
9. Hameniuk E., *Psychologia*, w: *Filozofia i teorie pielęgniarstwa*, red. J. Górąjek-Jóźwik, Wydawnictwo CZELEJ, Lublin 2007.
10. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*.
11. Jan Paweł II, *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*. Msza św. z okazji Jubileuszu Rodzin 15.10.2000, <http://www.pmk-sa.com/ala/AP7.pdf>.
12. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1980.
13. Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, PWN, Warszawa 1972.
14. Kawczyńska-Butrym Z., *Rodzina. Koncepcje i przemiany rodziny*, w: *Wybrane elementy socjologii*, Wydawnictwo CZELEJ, Lublin 2003.
15. Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
16. Klimowicz G., *Przeciwko bezradnej samotności*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1988.
17. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo a kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
18. *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.

19. Linek A., *Rodzina jako środowisko rozwoju ekspresji emocjonalnej u dzieci*, w: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przemian*, red. A. Wołk, Instytut Socjologii UKSW, Warszawa 2005.
20. Łodzińska J., *Stres w miejscu pracy*, „Firma bez barier” 2008, nr 6, s. 24-30.
21. Łodzińska J., *Stres zawodowy narastającym zjawiskiem społecznym*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2010, t. 28, s. 125-138.
22. Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa 1991.
23. Majka J., *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Fundacja Jana Pawła II, Rzym 1987.
24. *Pedagogika. Leksykon PWN*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, PWN, Warszawa 2000.
25. Nowak J., *Potencjalne i realne ograniczenia procesu wykluczania społecznego*, w: *Meandry wykluczenia społecznego*, red. J. Nowak, Wydawnictwo „Comandor”, Łomianki 2008.
26. Ogryzko-Wiewiórska M., *Rodzina w oczach młodego człowieka*, w: *Rodzina współczesna*, red. M. Ziemska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
27. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*.
28. Rodziewicz W., *Opowieści bliskie i dalekie*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2003.
29. Rzeszewski M., *Domu rodzinny domu, nasz*, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1983.
30. Siemionow J., *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Difin, Warszawa 2011.
31. Skorowski H., *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996.
32. Skórzyńska H., *Opieka medyczna nad rodziną w zdrowiu i chorobie*, w: *Zdrowie publiczne*, red. T. B. Kulik, M. Latałski, Wydawnictwo CZELEJ, Lublin 2002.
33. Solak A., *Problematyka pracy i bezrobocia w kontekście funkcjonowania rodziny*, Wydawnictwo „Comandor”, Warszawa 2010.
34. Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978.
35. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Warszawa 2002.

36. Szymanowska A., *Dziecko w rodzinie niepełnej*, w: *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, red. E. Milewska, A. Szymanowska, Warszawa 2000, s. 58-60.
37. Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
38. Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.
39. Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.
40. Tyszka Z., *Rodzina*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
41. Tyszka Z., *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Pomorze, Bydgoszcz 1987.
42. Weil G., Marden D., *Wychowaj szczęśliwe dziecko. Praktyczne rady dla rodziców*, tłum. J. Środa, Samo Sedno, Warszawa 2012.
43. Wojtyła K., *Rozważania o istocie człowieka*, WAM, Kraków 1999.
44. Wróbel A., *Asertywność na co dzień. Czyli jak żyć w zgodzie ze sobą i innymi*, Samo Sedno, Warszawa 2011.
45. Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986.
46. Zimbardo P., Johnson R., McCann V., *Człowiek i jego środowisko. Psychologia – kluczowe koncepcje*, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 2010.

Jolanta Łodzińska: The family as the foundation of human's development and upbringing

The family is the fundamental social unit and therefore it stands for the essential element of every healthy state. Healthy society should consist of a great number of successfully functioning families. In most cases, couples get married to start their own families. The family itself shapes child's personality in a specific way. As relations between the family members are crucial for children's social relations in their adult lives; proper upbringing is extremely important during the process of shaping personality. Love is what we all need. Once you are loved, you automatically feel safe and accepted. What is more, love gives a sense of being respected and belonging to someone. Thanks to this state, people are eager to develop their interests and passions. When family members love each other, they are able to get rid of selfishness for the sake of their nearest and dearest. There is no doubt that the family plays a key role in identifying child's mental needs. They cannot be fulfilled without real emotional bonds as well as loving atmosphere. All these factors affect one's adulthood: his/her

maturity, proper attitude to the social role, the ability to face challenges and the right way of striking up relationships. To sum up, every family has a momentous task to carry out: raising a strong human being that does not suffer from low self-esteem or lack of self-confidence; the one who is ready to form their own opinions. That is what responsible motherhood and fatherhood stand for.

Nota o autorze:

Jolanta Łodzińska – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych (Instytut Socjologii) na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adiunkt oraz pełnomocnik dziekana do spraw dydaktyki w Wyższej Szkole Agrobiznesu na Wydziale Medycznym (kierunek pielęgniarstwo) w Łomży. Wykładowca wielu przedmiotów z zakresu nauk humanistycznych (m.in. socjologii, filozofii i etyki zawodu pielęgniarki, biomedycznych podstaw rozwoju człowieka) oraz prawnej ochrony pracy. Promotor prac licencjackich, magisterskich oraz dyplomowych. Współpracowała z Polską Organizacją Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Warszawie. Należy do Towarzystwa Naukowego im. Wagów oraz Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży.